Cena 50 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano, — także w pon... ... łki — Adres redakcyi i administracyi Kraków, ul. Stradom 13. Nr telefonu 279. w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się. Konto czek P. K. O. Nr. 141.123 Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor. z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 40 h. za 1 mm. 2-szp. Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, czwartek 24 lipca 1919. Nr. 148.

O szkołę żydowską.

Kraków, 23 lipca.

Do czego dąży i czego chce szkoła ludowa?

Przeznaczeniem szkoły ludowej jest: dać wykształcenie elementarne ogółowi dzieci danej społeczności, wychować je na ludzi moralnych w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, jakoteż wszczepić w ich młode dusze miłość i wierność dla państwa, które są (nieletnimi chwilowo) obywatelami oraz miłość i wierność dla narodu, którego są członkami.

Szkoła ludowa, która celu tego nie spełnia, jest — karykaturą szkoły ludowej, której społeczność, zmuszona do korzystania z niej, nie tylko nigdy nie uzna, ale z której — mimo wszelkich przymusów szkolnych — nigdy nie będzie w swojej masie faktycznie korzystała. Społeczność taka będzie wówczas, o ile będzie w stanie, tworzyła własną szkołę ludową, albo będzie — tonęła w ciemnocie.

I dlatego właśnie domagamy się z całą energią i stanowczością — żydowskiej szkoły ludowej w Polsce.

Wobec wyrosłych na kompletnej ignorancyi życia żydowskiego zarzutów, iż szkoła taka oznaczałaby petryfikacyę zacofania, ghetto duchowe, oraz pogłębiłaby przepaść między społeczeństwem żydowskiem a polskiem, wskazujemy na kilkudziesięcioletnią przeszłość, i konstatujemy, że jedynie i wyłącznie szkoła **żydowska** zdolną jest do **rozproszenia ciemnoty i zacofania w ulicy żydowskiej**. Konstatujemy na podstawie doświadczenia z przeszłości i teraźniejszości, że masa żydowska nie posyłała, mimo przymusu szkolnego nie posyła i nigdy, przenigdy — choćbyśmy nawet my, narodowi Żydzi, tego chcieli — nie będzie posyłała swych dzieci do szkoły nieżydowskiej. Nie pomogą tu ani perswazye, ani przymusy, ani kary, ani groźby jakiejkolwiekbądź natury. Ciemna i zacofana masa żydowska będzie tak długo ciemną, zacofaną, pełną zabobonów i przesądów, jak długo nie przejdzie przez filtr nowoczesnej szkoły. Od szkoły takiej będzie zaś tak długo stroniła, jak od chrztu i wody święconej, — jak długo ta szkoła nie będzie żydowską. Tu leży źródło — chederów. Rzecz przedstawia się więc tak, że kto jest wrogiem szkoły żydowskiej, ten jest (choć może często nieświadomie) najgorszym i najzaciętszym wrogiem światła i postępu w żydostwie, ten jest konserwatorem średniowiecza w ulicy żydowskiej, ten jest obrońcą chederów!

Przytaczane ciągle i aż do mdłości już nudne porównywanie do „demokracyi Zachodu" i wogóle analogia ze stosunkami na Zachodzie, jest demagogicznym frazesem i czczym nonsensem. Tam żydostwo jest znikomą warstewką, tam struktura żydostwa jest skrajnie różną od tutejszego, tam niema milionowej masy ortodoksyjnej, tam są Żydzi a niema żydostwa, tam są salony żydowskie a niema atmosfery żydowskiej, tam niema — chederów.

I my nie chcemy, aby żydostwo na Wschodzie pozostało w obecnym swoim stanie duchowym, kulturalnym, gospodarczym. Ale **tak samo** nie chcemy, aby się zasymilowało na wzór zachodniego! A choćbyśmy i chcieli, to życie jest mocniejsze od ludzi, mocniejsze od systemów, mocniejsze od metod pruskich, od unifikacyjnych tendencyj imperialistycznych, od kar, gróźb i presyj. Żydostwo na Zachodzie uległo asymilacyi (wraca ono dziś zresztą w najlepszych swych jednostkach napowrót do żydostwa!), żydostwo na Wschodzie **nie uległo** asymilacyi i nie może jej więcej ulegać, dzięki swej liczbie, konsystencyi, swemu nastrojowi, swemu uświadomieniu i — last not least — dzięki duchowi czasu, który przez usta Wilsona proklamował prawo **każdego** narodu do bytu i do samostanowienia o sobie.

Jako Żydzi narodowi, jako obywatele polscy, jako ludzie postępu i kultury — dążymy do szkoły **żydowskiej**, gdyż bez niej masa żydowska uobywatelić — **w prawdziwem** tego słowa znaczeniu — nigdy się nie da!

Około budowy żydowskiej Palestyny.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Z Jerozolimy donoszą: Dnia 8 bm. przybył przywódca syońskí Louis Brandeis do Jerozolimy i został przyjęty przez urzędników syońskiej komisyi palestyńskiej pod kierownictwem Friedenwalda, przez przedstawicieli zarządu władz angielskich i sanitarnej ekspedycyi palestyńskiej legionu żydowskiego. W głównej kwaterze Brandeis odbył konferencyę z generałami: Shea i Edwards.

Szczególnie uroczyście został przyjęty przedstawiciel żydostwa amerykańskiego w Mozie, gdzie przywitali go pp. Banders i Jellin. D. 13 lipca odwiedził Brandeis szkołę Lemla. Jellin wręczył gościowi przy tej sposobności adres powitalny, w którym podkreśla starania i pomoc Ameryki w ciągu wojny dla Palestyny i wyraża nadzieję, że Palestyna dobrze się rozwinie. W przyjęciu brały udział wszystkie warstwy ludności żydowskiej.

D. 14 bm. przybył Brandeis do Jaffy, gdzie również przyjęto go w sposób uroczysty. Hacham basza i tymczasowy kierownik palestyńskiego urzędu syońskiego dr. Jakób Thon wygłosili przemówienia.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Przedstawiciel towarzystwa piotrogradzkiego »Haboneh« w Palestynie p J. L. Goldberg powołał do życia cały szereg przedsiębiorstw budowlanych w kraju. W Hajfie i Jaffie rozpoczęto budowę większych hoteli, jakoteż wielu domów prywatnych. Położenie fundamentu pod budowę hotelu w Tel Awiw odbyło się w sposób nader uroczysty przy obecności przywódców żydowstwa jaffskiego i członków żydowskiej komisyi palestyńskiej. Dla prac budowlanych w Hajfie zawartą została umowa z żydowską grupą robotniczą.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Sekcya dla handlu i przemysłu przy syońskim departamencie w Londynie rozesłała do krajowych organizacyi syońskich cyrkularz, w którym przedstawia plan pracy w najbliższym czasie i żąda od poszczególnych organizacyi krajowych, by podały wiadomości statystyczne o przedsiębiorstwach, założonych w ich kraju dla celów handlowych w Palestynie.

Druga konferencya Morgenthaua z dziennikarzami polskimi.

Kraków. 23 lipca. „Goniec krakowski" donosi z Warszawy. „Druga z rzędu konferencya przedstawicieli prasy warszawskiej z senatorem Morgenthauem w sprawie żydowskiej poświęcona była klauzuli o ochronie mniejszości narodowej. Dziennikarze polscy domagali się, aby przedstawiciele ludności żydowskiej dali dowód swojej pojednawczości i wystosowali protest przeciw paragr. 93 traktatu pokojowego. Morgenthau odpowiedział, że nie da się to zrobić. Faktycznie zaś ta uchwała nie ma znaczenia, gdyż zabezpieczenie praw mniejszości jest fundamentem Ligi narodów. Prasa polska powinna to swoim czytelnikom wytłómaczyć, a tem samem odda wielką przysługę sprawie polskiej".

Echa ekscesów antyżydowskich w Holeszowie.

Ołomuniec. (Tel. wł.) Onegdaj, dnia 21 bm., przedpołudniem rozpoczęła się w tutejszym sądzie krajowym rozprawa przeciwko uczestnikom ekscesów antyżydowskich, które miały miejsce w Holeszowie dnia 3 i 4 grudnia u. r. Na ławie oskarżonych zasiada 14 osób, którzy rekrutują się jedynie z cywilnych uczestników grabieży. Wojskowi, którzy uczestniczyli w owych rozruchach, staną przed sądem dywizyjnym. Akt oskarżenia obejmuje 80 stron.

Prof. Frankfurter w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) W niedzielę przybył do Warszawy z Paryża prof. Frankfurter, który został wydelegowany do Polski jako półoficyalny członek amerykańskiej delegacyi pokojowej. Prof. Frankfurter jest osobistym przyjacielem Wilsona.

Jak donoszą, przybycie Frankfurtera do Warszawy nie stoi w żadnym związku z pracą amerykańskiej komisyi śledczej.

Kołczak przeciw antysemityzmowi?

Kopenhaga. (Tel, wł.) W rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył prezydent omskiej Rady ministeryalnej Wołogocki w sprawie żydowskiej co następuje: Wielu Żydów piastuje w naszym zarządzie bardzo ważne urzędy. Kilkakrotnie wystąpiliśmy przeciw próbom szerzenia niezgody między ludnością na tle narodowem lub religijnem. W szczególności potępia admirał Kołczak wszelkiego rodzaju prześladowania Żydów. Rząd nigdy nie pozwoli, by się rozwijał antysemityzm i był szerzony przez prasę. Rząd uważa antysemityzm za szkodliwy dla państwa i narodu i zwalcza go, gdziekolwiek się pojawi. Przyjęto już środki przeciw taktyce pewnych organów rządowych, skierowanej przeciw interesom ludności żydowskiej. Prasa również otrzymała wskazówki co do ogłaszania podburzających artykułów skierowanych przeciw Żydom.

Traktat z Austryą.

Wiedeń, PAT. Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Saint Germain: Traktat pokojowy z Austryą niemiecką zawiera następujące postanowienia co do granic: Granice od strony Szwajcaryi i Tyrolu nie uległy zmianie. Cały Tyrol południowy aż do Brenner ma pozostać włoskim. W Karyntyi utworzono dwie strefy północną i południową, w których głosowanie przeprowadzone nie gminami, lecz obszarami rozstrzygnie o ich przynależności do Jugosławii, względnie niemieckiej Austryi. Co się tyczy Styryi granice wyznaczone pierwotnym traktatem z dnia 2 czerwca pozostają niezmienione. Zachodnia część Węgier przypaść ma we większej części niemieckiej Austryi wraz z Szoproniem i jeziorem Muteńskiem (Neusiedlersee). Co się tyczy granicy od strony czeskiej to nastąpiły małe zmiany, między innemi ta, że granicę ma stanowić nie prawy brzeg rzeki Morawy lecz środek tej rzeki.

Paryż. PAT. Według klauzul militarnych dołączonych do traktatów z Austryą, Austrya utrzymywać będzie tylko około 30 tysięcy żołnierzy, łącznie z oficerami. Pobór do wojska będzie się odbywał drogą ochotniczą. Dla ustalenia odszkodowania utworzona będzie specyalna komisya, w skład której wchodzić będą przedstawiciele Anglii, Francyi i Włoch, z których każdy będzie posiadał dwa głosy. Rumunia i Polska będą miały wspólnego przedstawiciela. Wysokość kontrybucyi, nałożonej na Austryę, ogłoszoną będzie przed 1-maja 1921.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne podaje jeszcze między innymi następujące postanowienie traktatu pokojowego podyktowanego Austro-Węgrom: Każde z państw zatrzymuje własność państwową znajdującą się na jego terytoryum. Dotyczy to także w stosunku do Polski lasów, które niegdyś były własnością Królestwa Polskiego.

Finansowe warunki obejmują następujące punkta: Ustalenie odszkodowania przez komisyę dla odbudowy. Suma ustalona ma być zapłaconą w najbliższych dwóch latach. Wpływ Komisyi na politykę podatkową niemieckiej Austryi. Wydanie wielkiej części stanu bydła. Wydanie zapasów mebli. Prawo pierwszeństwa dla państw, które brały udział w konferencyi odnośnie do surowców, jak drzewo, żelazo, magnezyt. Prawo zastawu dla państw, które brały udział w konferencyi, na dochodach państwowych i na majątku państwowym, zastaw ten będzie zastawem na pierwszym miejscu. Długi krajowe będą podzielone. Długi przedwojenne będą zestawione przez komisyę repartycyjną według klucza dochodów państwowych z r. 1911, 1912 i 1913. Pożyczki Państwowe. Austrya obowiązaną jest płacić według zasady terytoryalnej ustalonej przez ostemplowanie. Pożyczki wojenne zagranicą obciążają niemiecką Austryę. Banknoty mają być ostemplowane we wszystkich państwach i wymienione na własne pieniądze w przeciągu 12 miesięcy. Banknoty znajdujące się zagranicą obciążają niemiecką Austryę i Węgry. Bank austro-węgierski ma być natychmiast zlikwidowany. Długi obywateli niemieckiej Austryi w państwach narodowych i w stosunku do zagranicy będą obrachowane według nowej waluty przez co podwoją się one.

Koalicya zgodziła się na dostarczenie niemieckiej Austryi środków żywności pod warunkiem, że niemiecka Austrya będzie dostarczała Czechom broni.

Berlin, PAT. Delegacyi pokojowej austryackiej przyznano termin dziesięciodniowy na odpowiedź na podyktowane warunki.

— W Bukareszcie odkryła policya rumuńska spisek, uknuty przez emisaryuszy węgierskich.

Prezydent Paderewski w Warszawie.

Warszawa. PAT. Dziś o godz. 11. przedpoł. przybył tutaj Prezydent ministrów Paderewski. Pan Prezydent ministrów udał się z dworca kolejowego do zamku gdzie będzie urzędował.

Warszawa. PAT. O przybyciu pana prezydenta ministrów pana Paderewskiego do Warszawy podaje Kuryer warszawski, że mimo niepogody przed dworcem zebrały się tłumy publiczności, na peronie zaś zjawili się wszyscy niemal ministrowie z zastępcą prezydenta ministrów panem Wojciechowskim, generał Henrys z adjutantami, posłowie, członkowie rady ministrów, delegaci różnych stowarzyszeń itd. Prezydenta Paderewskiego powitano z entuzyazmem, pani Paderewskiej wręczono kwiaty.

Z dworca udali się pp. Paderewscy do Bristolu. Z Bristolu udał się prezydent Paderewski na Zamek, gdzie zajął apartamenta.

Konferencya czesko-polska.

Kraków, 23. lipca. Na wtorkowem posiedzeniu plenarnem konferencyi polsko-czeskiej ustalono zakres pełnomocnictw komisyi czeskiej. Pełnomocnictwa czeskie są równie szerokie, jak polskie według autentycznych interpretacyi dra Stepanka. Przedmiotem głównym posiedzenia było złożenie przez delegata posła D a s z y ń s k i e g o propozycyi polskiej, wytykającej dyrektywy dla obrad nad sprawą Śląska cieszyńskiego.

Wieczór odbył się bankiet w »Grand Hotelu« wydany przez delegacyę czeską.

Oficyalna nota o przyznaniu Galicyi wschodniej Polsce.

Wiedeń, PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi w telegramie iskrowym z Paryża: Prezydent delegacyi ukraińskiej republiki Sidorenko otrzymał od jeneralnego sekretarza konferencyi pokojowej notę, w której oznajmił mu następującą uchwałę najwyższej Rady państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych. Rząd polski zostaje upoważniony do ustanowienia w Galicyi wschodniej rządu cywilnego. Po zawarciu układu z państwami sprzymierzonemi, którego postanowienia będą o ile możności warowały terytoryalną autonomię, tudzież polityczne, religijne i osobiste swobody mieszkańców. Ta umowa będzie polegała na prawie samostanowienia. które mieszkańcy wschodniej Galicyi odnośnie do swej politycznej przynależności definitywnie wykonają. Termin, w którym to prawo będzie wykonane, będzie ustanowiony przez organa państw sprzymierzonych, które w tym względzie otrzymają pełnomocnictwa.

Z prac konferencyi pokojowej.

Warszawa. Radio PAT. z Lyonu z dn. 21 bm. Ze źródła holenderskiego. Międzysojusznicza rada najwyższa odbyła posiedzenie w poniedziałek popołudniu. Tego dnia obradowała komisya dla spraw Spitzberga. Komisya wysłuchała pana Wedel Jarlsberga posła norweskiego, któremu towarzyszył Karol Ribot. Znany podróżnik przedłożył żądania Norwegii dotyczące Spitzberga. Obraduje również Komisya do sprawy odszkodowania, która w dalszym ciągu opracowuje uchwały.

Jakie odszkodowanie! zapłaci Bułgarya ?

St. Germain. [Wied· B. K.] „Chicago Tribune" donosi, że odroczono naradę nad bułgarskim traktatem pokojowym i że ustalono już wysokość odszkodowania, jakie Bułgarya będzie musiała uiścić. Odszkodowanie to waha się od 100 do 200 milionów franków, i zostanie podzielone między Rumunia i Serbią. Również Grecya otrzyma mały ułamek.

Spór amerykańsko-japoński.

Wiedeń (Tel. wł,) Dzienniki wiedeńskie donoszą za »Nieuwe Rotterdamsche Courant«, iż senator Williams oświadczył w senacie amerykańskim, że Japonia nigdyby nie zrzekła się Szantungu, gdyby wojną nie została do tego zmuszoną. Powyższe oświadczenie Williamsa odniosło wielkie wrażenie, zwłaszcza, że Williams jest jednym z entuzyastycznych zwolenników Wilsona. Senator Borah oświadczył, że nie wierzy on w możliwość wojny z Japonią. Jest jednak przeświadczonym o tem, iż naród amerykański nigdyby się nie zgodził na podpisanie podobnej umowy, wskutek której stałby się współwinny, iż 50 milionów bezsilnych Chińczyków oddanoby w niewolę Japonii.

Tesame dzienniki donoszą z Kopenhagi, że w Ameryce wzrasta niepokój z powodu krążących pogłosek o przymierzu japońsko-niemieckiem. W związku z tem dowiadują się dzienniki wiedeńskie, że Stany Zjednoczone znaczną część swej floty wysłały na Ocean Spokojny. Sześć dreadnoughtów, 20 torpedowców i straż przednia floty, złożonej z około 200 okrętów wojennych odjechały do kanału panamskiego.

Imperyalistyczne zachcianki Kołczaka i tow.

Kopenhaga. (Tel, wł) »Times« donoszą, że komitet rosyjski, złożony z księcia Lwowa, Sazonowa i Makłakowa, wręczył prezydentowi konferencyi pokojowej długi memoryał, w którym widocznie w porozumieniu z Kołczakiem, omówione jest stanowisko Rosyi wobec problemu tureckiego. Memoryał podnosi znaczenie Dardaneli dla Rosyi i domaga się, by Dardanele postawiono pod opiekę Ligi narodów a Rosyę ustanowiono mandataryuszką. Komitet oświadczył swą zgodę na to, by nad Konstantynopolem, który ma być również oddany Lidze narodów, rozciągnięto mandat międzynarodowy pod warunkiem, że Rosya otrzyma w nim zastępstwo,

Stany Zjednoczone a Meksyk.

St. Germain. (Wie. B. K.) „Matin" donosi z Nowego Jorku: Prezydent Wilson odbył dłuższą konferencyę z sekretarzem stanu Poolkiem. Treścią narad była sprawa meksykańska. Stosunki między obu krajami bardzo się zaostrzyły i zdaje się, że prezydent stoi przed ważnemi decyzyami.

Czy Ameryka podoła?

St. Germain. (Tel. wł.) Nowy amerykański dyktator żywnościowy Barnes jest, jak donosi „New Jork Herald", poważnie zaniepokojony, czy Ameryka podoła w dostawach zbożowych żądaniom kraju i zagranicy. Sądzi, że oceny żniw są przesadnie podane jako korzystne.

Nowy kurs polityczny w Rumunii.

Bukareszt. (Tel. wł.) Agencya „Dacia" donosi; Organ generała Averescu donosi, że między Averescu, prezydentem Ligi narodowej a Take Jonescu, przywódcą stronnictwa narodowo-konserwatywnego doszło do zupełnego porozumienia w sprawie wszystkich problemów tak polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Take Jonescu udaje się jako pierwszy delegat do Paryża, podczas gdy Averescu staje na czele rządu, utworzonego z obu stronnictw.

Nowy dyrektoryat ukraiński.

Wiedeń. Ukraińskie Biuro informacyjne donosi; Radio z Kamieńca Podolskiego z 18 lipca: Sekretaryat stanu zachodnio-ukraińskiej republiki ludowej przekazał wszelkie pełnomocnictwa prezydentowi Petruszewiczowi, który zamianował b. premiera dra J. Hołubowicza, generalnym pełnomocnikiem dla spraw wewnętrznych, a b. ministra Mirowa generalnym pełnomocnikiem dla komunikacyi oraz spraw technicznych.

Zachwiane stanowisko Clemenceau.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki wiedeńskie dowiadują się z Genewy, jakoby stanowisko Clemenceau było obecnie poważnie zachwiane. Głosowanie, którego wynikiem było votum nieufności dla rządu, pojął Clemenceau w ten sposób, że było ono zwrócone przeciw polityce aprowizacyjnej Boreta, b. ministra rolnictwa i aprowizacyi. Istotnie Boret ustąpił, a jako jego następcę powołał Clemenceau Noulensa, który z wybuchem wojny dzierżył w ministerstwie Vivianiego tekę ministra finansów. W kołach poselskich nie podzielają jednak zdania Clemenceau i istnieje zamiar postawienia w Izbie wniosku, domagającego się otwarcia dyskusyi nad ogólną polityką rządu. W związku z zachwianem stanowiskiem Clemenceau, poważna część prasy, a przedewszystkiem prasa socyalistyczna, rozpoczęła gorliwą kampanię przeciw prezydentowi ministrów i domaga się w energiczny sposób jego ustąpienia. Również umiarkowanie radykalne dzienniki odnoszą się bardzo sceptycznie do obecnego gabinetu. Jedynie klerykalne »Figaro«, które obawia się Brianda, kruszy kopie w obronie Clemenceau. Briand wystąpił po raz pierwszy w piątek przeciw gabinetowi Clemenceau, oddając swój głos przeciw rządowi.

Rozwiązanie głównej kwatery francuskiej

Paryż. PAT. „Petit Journal" donosi, że w pierwszych dniach sierpnia rozwiązana będzie główna kwatera francuska co pociągnie za sobą mianowanie Najwyższej Rady Wojennej i szefa sztabu, którym zostanie Petain. Przeprowadzi on organizacyę pokojową armii.

Akcya koalicyi przeciw Węgrom.

Lyon. PAT, Donoszą z Bukaresztu, że generał Franchet d' Esperey w piątek przewodniczył na posiedzeniu ważnej rady wojennej, na którem obecni byli komendanci wojsk walczących na froncie przeciwko Węgrom. Bela Kun stracić musiał już ostatnie złudzenia, ponieważ Franchet d' Esperey podejmie akcyę przeciwko niemu. Armia fracuska, która ewentualnie operować będzie przeciw Beli Kunowi zajmuje linię Szegedyn, Nagy Kikinda dowodzi nią jenerał Laubies.

Kraków PAT. Radio stacyi krakowskiej z Lugdunu: Wedle doniesienia z Wiednia rząd przeciwrewolucyjny w Szegedynie wystosował ultimatum do rządu w Budapeszcie nakazujące mu ustąpienie. Ultimatum ubiega 21 lipca. Z drugiej strony Biuro prasowe jugosłowiańskie zapewnia, na podstawie wiadomości z Belgradu, że rząd w Szegedynie zwrócił się do Naczelnego dowództwa francuskiego o upoważnienie do podjęcia ofenzywy przeciw węgierskim bolszewikom. Rząd serbski dał do zrozumienia, że nie stawia takiej ofenzywie żadnych przeszkód. Flotyla monitorów węgierskich, które uciekły z Budapesztu podczas rozruchów otrzymała pozwolenie na powrót do Szegedyna gdzie oddała się do dyspozycyi ministra wojny.

Jeszcze o raporcie dra Bogena.

Warszawa. PAT. Sekcya informacyjna ministeryum spraw zagranicznych komunikuje: Posłowi amerykańskiemu zwrócono uwagę na wzmiankę zamieszczoną w prasie a dotyczącą raportu skierowanego do rządu Stanów Zjednoczonych przez Dra Borysa Bogena, dyrektora żydowskiego komitetu rozdawczego o wypadkach zaszłych w Wilnie w chwili wejścia wojska polskiego. Wzmianka ta i następne przypuszczenia dotyczące charakteru raportu dra Bogena nie są oparte na znajomości treści tego raportu.

Poseł amerykański zaprzecza, by Dr. Bogen zdał rządowi amerykańskiemu tylko raport takiego rodzaju, jaki mu to przypisują obiegające w prasie pogłoski. Poseł amerykański z współudziałem Dr. Borysa i pułkownika Beiley amerykańskiego Czerwonego krzyża zdał raport rządowi amerykańskiemu, który zawierał treść konferencyi odbytej w Wilnie z żydowskimi i nieżydowskimi żywiołami ludności. Rozmaite punkty widzenia były starannie wyłuszczone i nie było żadnej próby określenia charakteru zaszłych wydarzeń zapomocą opisowej terminologii.

Od chwili swego przyjazdu do Polski Dr. Bogen oddawał się wyłącznie dobroczynnej akcyi dla Żydów i chrześcijan porówno i nie zajmował się politycznemi enuncyacyami lub też spornemi kwestyami. Praca jego spotkała się z serdecznem uznaniem tych wszystkich, którzy poznali jej charakter. Dyskusye takie, jak obecna obliczone są wyłącznie na wywołanie nieporozumień i niechęci i hamują skuteczny postęp samej pracy, która przynosi wiele ulgi cierpiącej ludności. Jestto ubolewania godne. Poseł amerykański zważy, że ze względu na znaną swoją przyjaźń dla Polski może słusznie spodziewać się, że jego sąd w tej kwestyi będzie przyjęty jako słuszny i że dalsza dyskusya na ten temat, oparta wyłącznie na domysłach będzie zaniechaną.

Prawa i obowiązki obywateli polskich.

(Ciąg dalszy)

Art. 23. Nauka i badanie naukowe jest wolne. Każdy obywatel ma prawo nauczać, założyć szkołę lub zakład wychowawczy i kierować szkołą skoro zadość uczyni wymogom w ustawie przepisanej.

Art. 24. Nauka początkowa jest powszechna i obowiązkowa. Czas i zakres tej nauki będzie w ustawie określony.

Art. 25. Nauczanie w szkołach początkowych powszechnych, utrzymywanych przez państwo i ciała samorządne jest bezpłatne.

Art. 26. Wszystkie szkoły i zakłady wychowawcze, zarówno publiczne, jak prywatne podlegają nadzorowi władz państwowych.

Art. 27. W szkole powszechnej. utrzymywanej w całości lub w części przez państwo lub ciała samorządne, tak początkowej jak średniej, jest nauka religii obowiązkowa. Kierownictwo i nadzór nauki religii w szkołach należy do związku religijnego z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych w myśl art. 26.

Art. 28. **Każdy obywatel ma prawo do kształcenia i wychowywania swoich dzieci w szkole powszechnej przez nauczycieli tego samego co dzieci wyznania,**

Wyjątki od tej zasady, dotyczące mniejszości wyznaniowych dzieci, określi osobna ustawa.

Art. 29. Każdy obywatel ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaką mu wyrządziła władza państwowa, lub organa tej władzy, cywilnej lub wojskowej przez urządzenie niezgodne z prawem lub obowiązkami służby. Wniesienie skargi przeciw państwu lub przeciw urzędnikom nie jest zależne od zezwolenia władzy publicznej. Tak samo odpowiedzialne są gminy i inne ciała samorządne za szkodę wyrządzoną przez swoich urzędników i służbę.

Przeprowadzenie tej zasady określą osobne ustawy.

Art. 30. Czasowe zawieszenie praw obywatelskich, wolności osobistej (art. 12) tajemnicy korespondencyi, (art. 13), prawa koalicyi, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń (art. 15) może nastąpić dla całego obszaru państwowego lub dla miejscowości, w których takie zarządzenie okazuje się koniecznem dla bezpieczeństwa publicznego. Zawieszenie takie zarządzić może tylko Rada Ministrów z zezwoleniem prezydenta Rzeczpospolitej podczas wojny albo gdy grozi wybuch wojny jako też w razie rozruchów wewnętrznych lub rozległych knowań o charakterze zdrady stanu zagrażających konstytucyi państwa albo bezpieczeństwu obywateli.

Zarządzenie takie Rady Ministrów w czasie trwania Sesyi Sejmowej musi być natychmiast przedłożone Sejmowi do zatwierdzenia. W razie wydania takiego zarządzenia w czasie przerwy w obradach sejmowych. Sejm zbiera się automatycznie w ciągu dni ośmiu od ogłoszenia owego zarządzenia celem powzięcia decyzyi. Jeżeli Sejm odmówi zatwierdzenia, stan wyjątkowy natychmiast traci moc obowiązującą.

Jeżeli Rada Ministrów zarządzi stan wyjątkowy po zakończeniu okresu sejmowego lub po rozwiązaniu Sejmu, powinno być zarządzenie Rządu przedłożone Sejmowi nowowybranemu niezwłocznie na pierwszem posiedzeniu.

Zasady te określi bliżej ustawa o stanie wyjątkowym.

(D. n.)

O las pożyczki wojennej.

Z postanowień finansowych traktatu pokojowego, wręczonego onegdaj delegacyi niem. Austryi w St. Germain, najbardziej obchodzą obywateli polskich, w Małopolsce zamieszkałych, postanowienia dotyczące objęcia długów dawnej Austryi, wymiany waluty koronowej i losy pożyczki wojennej. W tym kierunku postanawia traktat, że hipoteczne długi dawnej Austryi będą przyjęte przez nowopowstałe państwa narodowościowe w tych rozmiarach, w jakich obciążają poszczególne nieruchomości przypadające na własność nowym państwom, ze względu na swe położenie terytoryalne, przyczem część przypadająca na koleje i dobra państwowe zostanie określoną przez komisyę międzynarodową, w tym celu powołać się mającą. Długi państwowe niehipotekowane będą rozdzielone na państwa sukcesyjne w stosunku do udziału poszczególnych krajów w ogólnym budżecie austryackim w latach 1911 do 1913 przy uwzględnieniu zdolności majątkowej poszczególnych krajów. Pieniądze papierowe mają być do 2 miesięcy wymienione na nowe pieniądze państwowe. Banknoty ściągnięte w drodze wymiany mają być zwrócone kom'syi międzynarodowej powołanej do rozdziału majątku austryackiego. Noty za granicą się znajdujące wykupią wyłącznie Austrya niem i Węgry.

Co do pożyczki wojennej austryackiej postanowiono, że takowa ma być przez każde państwo sukcesyjne ostemplowaną, że żadne państwo z wyjątkiem niem. Austryi nie ma obowiązku wobec posiadaczy pożyczki, znajdującej się na swojem terytoryum, do wykupienia tej pożyczki, oraz że żadne nowe państwo, lub też jego obywatele nie mają prawa domagania się od Austryi niem. wykupienia pożyczek swoich poddanych. Pożyczki znajdujące się w pierwotnej zagranicy Austryi obciążają wyłącznie niem. Austryę.

Postanowienia powyższe odnoszące się do pożyczki wojennej stanowią nowy ciężar nałożony wyłącznie na mieszkańców Małopolski, którzy narażeni zostają nie tylko na straty majątkowe z powodu przemiany nizko notowanej korony na nowy złoty polski, lecz także na straty majątku ulokowanego w pożyczce wojennej austryackiej. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że skoro konferencya pokojowa nie nałożyła obowiązku na nowopowstałe państwa sukcesyjne do wykupienia pożyczek wojennych od swoich obywateli na równi z pieniądzmi papierowymi, to państwa te w znacznej mierze skorzystają z tego przywileju i będą się starały uwolnić Skarb państwa od tego ciężaru. Być może, iż w Czechach, powstałych w całości z ziem należących do państwa austro-węgierskiego, gdzie wszyscy obywatele mają udział w pożyczce wojennej, przynajmniej w części Skarb państwa będzie się poczuwał do obowiązku wykupienia pożyczki za niższym tylko kursem, niż pieniądze. Tego obowiązku nie będzie skłonnym wypełnić Skarb państwa polskiego, gdyż tu wchodzą w grę interesa tylko jednej prowincyi, stanowiącej znaczną mniejszość wobec całości ziem polskich, a nadto wchodzą w grę, wedle powszechnie przyjętego zdania, interesa tylko poszczególnych i to bardzo nielicznych warstw, tak, że nawet większość reprezentantów sejmowych ziem małopolskich nie będzie obarczoną obowiązkiem zastępowania interesów Małopolski w ten sposób, aby pożyczka wojenna austr. została przejęta przez Państwo polskie odnośnie do mieszkańców ziem Małopolski.

Wiadomą bowiem jest rzeczą, że chłop polski pożyczki wojennej nie kupował, że czynił to tylko wówczas, gdy był zmuszony, a więc czy to w celu uzyskania urlopu wojskowego, czy też przy braniu odszkodowań wojennych, lub wynagrodzenia za świadczenia wojenne, zawsze jednak w bardzo małych i znikomych sumach. Inaczej rzecz się ma z klasą fabrykantów, kupców, banków, gmin i miast.

(D. n.)

J. Z.

Krótkie wiadomości.

— Delegat generalny dr Gałecki zwiedził onegdaj Czortków, Buczacz i Stanisławów.

— Dr. Gałecki wyjeżdża jutro ze Lwowa do Krakowa.

— Transporty żywności z Ameryki do Polski zostały ukończone.

Ruch syoński w Anglii.

(Kor. własna „Now. Dziennika".)

Londyn, 8 lipca 1919.

Ruch syoński w Anglii w ostatnim czasie znowu ożył. Organizacya syońska jest bardzo czynną. Dr. Chaim Weizmann odbywa obecnie turnée po prowincyi, dzięki czemu entuzyazm dla idei palestyńskiej niezmiernie rośnie. Zastój, jaki w ostatnich tygodniach panował w świecie syonistycznym, zupełnie znikł. Wszędzie ze świeżemi siłami zabierają się do nowej pracy, jaka czeka naród żydowski. Najważniejszym celem turnée dra Weizmanna jest uzyskanie odpowiednich sum na rzecz Funduszu wyzwolenia (Geulah-Fonds), który jest obecnie najważniejszą instytucyą finansową światowej organizacyi syońskiej. Agitacyę na rzecz tego funduszu prowadzi się tutaj szczególnie energicznie po synagogach i wśród kupców żydowskich. Sumy, jakie dają Żydzi angielscy na rzecz ruchu syońskiego, są olbrzymie.

Nastrój wśród sfer narodowo-żydowskich w Londynie jest nadzwyczaj naprężony, ponieważ oczekują w najbliższym czasie oficyalnego oświadczenia o Palestynie, jako siedzibie narodowej dla Żydów.

Dzięki szerokiej działalności na polu narodowem, Binro syońskie w Londynie z nieznacznej kancelaryi zamieniło się na wielkie biuro o 40 pokojach, gdzie pracuje przeszło 100 urzędników, którzy zajmują się wszystkiemi sprawami, politycznemi, finansowemi, ekonomicznemi, sanitarnemi i kulturalnemi, dotyczącemi Palestyny lub życia żydowskiego w golusie. Budżet, jaki ogłosiło obecnie Biuro Syońskie za rok 1919, zawiera sumę pół miliona funtów szterlingów wydatków. Dowodzi to olbrzymiego wzrostu ruchu syońskiego w Anglii. Śmiało rzec można, że syońska organizacya światowa zamienia się teraz odnośnie do Palestyny na organizm państwowy.

Wielkie postępy uczyniła również organizacya poalesyońska, która do niedawna była bardzo słabą. Ostatnio uzyskała ona bardzo wielu członków ze sfer robotniczych. Obecnie partya wydaje własny organ, dwutygodnik »Unser Weg«. Poale-syonistom angielskim należy zawdzięczyć, że angielskie partye robotnicze i socyalistyczne tak sympatycznie odnoszą się do żądań żydowskich, dotyczących Palestyny i praw narodowych dla Żydów w golusie. Charakterystycznym jest także fakt, że partya poale syońska posiada cały szereg członków honorowych chrześcijan, między innymi także znanego przywódcę angielskiej partyi robotniczej Tom Main'a, który korzysta z każdej sposobności na różnych angielskich konferencyach i wiecach robotniczych, by postawić na porządku dziennym sprawę żydowską.

Nadzwyczaj czynną jest obecnie również partya mizrachistyczna, co zawdzięcza w wielkiej mierze temu, że nadrabin dr Hertz zostaje prezesem honorowym.

Na rzecz funduszu wyzwolenia Żydzi angielscy mają zebrać sto tysięcy funtów szterlingów. Akcya w tym kierunku idzie w takiem tempie, że jest pewnem, iż suma ta zostanie zebraną do końca bieżącego roku. Wogóle należy zaznaczyć, że światowa organizacya syońska kładzie teraz szczególny nacisk i czyni wszystko możliwe celem pozyskania żydostwa angielskiego dla syonizmu. Szczególnie czynnym w tej akcyi jest dr. Weizmann. Wiadomość, że dr. Weizmann został obdarzony przez uniwersytet w Manchestrze dyplomem honorowym doktora praw za jego wielkie przysługi jako przywódcy ruchu syońskiego i za pomoc, jaką użyczył Anglii podczas wojny, wywołała wielki entuzyazm wśród wszystkich warstw żydostwa angielskiego.

Obecnie wszyscy oczekują wielkiej chwili dziejowej, gdy Palestyna oficyalnie proklamowaną zostanie jako siedziba narodowa dla Żydów.

Ben-A. Sochaczewski.

Premier Paderewski o klauzuli żydowskiej.

»Kuryer Warszawski« z dnia 21 bm. ogłasza wywiad swego paryskiego korespondenta z premierem Paderewskim, który w sprawie traktatu dotyczącego mniejszości narodowych, oświadczył co następuje:

»Swiadomy jestem, że ten traktat specyalny, przezemnie podpisany wywołać musiał w kraju pewien odruch niezadowolenia, może nawet upokorzenia. Ja sam podpisując, nie mogłem się obronić przed pewnem uczuciem niesmaku. Bolesnem jest dla narodu takiego jak Polska, zgodzić się choćiażby zupełnie formalnie na lekcyę liberalizmu i cywilizacyi.

Jednakowoż zapewniam pana, że kładąc mój podpis pod tym dokumentem, miałem jednocześnie głębokie przeświadczenie, że jest to najlepsze wyjście z sytuacyi. Oczywiście nie znaczy to bynajmniej bym szedł był zasadniczo na kompromis i podpisał ten traktat na ślepo beznadziejnie i bez sporu.

Jest Pan przecie dobrze poinformowany o tych długich i żmudnych dyskusyach, które poprzedziły ostateczną redukcyę umowy.

Ludziom, blisko sfer kongresowych stojącym dobrze wiadomo, że uczyniono tu z naszej strony wszystko, by wspomniany traktat do najwygodniejszych dla nas formuł sprowadzić, lecz uniknąć go zupełnie było bezwzględnem niepodobieństwem.

Wiadomo również, jakie nam w początkach kongresu groziło z tej strony niebezpieczeństwo. Grupy żydowskie za granicą przygotowały były przecież już od dwóch lat tego rodzaju traktat opracowany we wszystkich szczegółach.

Rzec można dzisiaj, że zaakceptowanie tych pierwotnych dezyderatów byłoby dla nas prawdziwą katastrofą. Traktat ten, który w sferach amerykańskich i angielskich spotykał się z przychylnem bardzo przyjęciem przewidywał wprost w Polsce drugą równorzędną narodowość żydowską i drugi równorzędny oficyalny język żydowski.

Spójrzmy wstecz i skonstatować musimy, że traktat dzisiejszy, aczkolwiek dla nas ze względów formalnych niemiły, jest przecie względnie bardzo szczęśliwym rezultatem. Summa summarum wywala on drzwi już przez nas samych otwarte, zmusza nas do ustępstw, które byśmy przecież sami niechybnie uczynili.

Daje on nam zatem zatwierdzony międzynarodową konwencyą przywilej, którego byśmy prawdopodobnie na własną rękę nie otrzymali: mianowicie wprowadzenie jezyka polskiego do żydowskich szkół religijnych. Jest to zarządzenie, którego byśmy sami, nie poparci międzynarodowem prawem, ze względu na zasady tolerancyi religijnej przeprowadzić nie mogli i nie chcieli.«

Wywody premiera Paderewskiego nie są jasne i wyznajemy, że nie rozumiemy ich w kilku punktach. Tu chcemy tylko zaznaczyć. że aspiracye żydowskie nigdy nie wyglądały tak, jak je przedstawia premier, a nadto, że co do wprowadzenia języka polskiego do szkoły żydowskiej jako przedmiotu obowiązkowego nigdy u nikogo z nas nie było żadnych wątpliwości.

W dalszym ciągu napomknął jeszcze premier w sprawie Galicyi wschodniej:

»Główne mocarstwa projektują jeszcze zniesienie w Galicyi wschodniej poboru wojskowego. Projekt ten jednak nie ma jeszcze charakteru definitywnego, gdyż spotyka się z tą krytyką i obawą, że Galicya wschodnia wkrótce dzięki temu zarządzeniu może być całkowicie zalana elementem żydowskim«.

Obawy p. Paderewskiego budzą najwyższe zdumienie. Premier państwa powinien stać chyba ponad waśniami narodowościowemi i nie posługiwać się argumentami, przypominającymi »Dwugroszówkę«.

KRONIKA.

Kraków, 23. lipca.

Posiedzenie Rady m. Krakowa odbędzie się we czwartek 24 bm. o g. 7 w. Na porz. dziennym: uchwalenie drobnych poprawek do projektu reformy wyborczej, wnioski komisyi tramwajowej w sprawie nowego unormowania taryfy tramwajowej i sprawa straży obyw.

Pobór artykułów racyonowanych w konsumach. Magistrat wzywa wszystkie osoby. któ·e wszystkie lub niektóre artykuły racyonowane (chleb, mąkę, cukier) pobierają w konsumach bezpośrednio aprowizowanych przez Sekcyę Minist. aprow., - posiadają legitymacye zbiorowe koloru białego, czerwonego lub różowego, uprawniające do poboru rzeczonych artykułów w sklepach rejonowych, aby się zgłosiły ze swemi legitymacyami we właściwych biurach chlebowych w czasie od 22 bm. do 1 sierpnia br. włącznie w celu wymiany ich na legitymacye koloru żółtego. Członkom konsumów, którym obecnie nie przydziela się wszystkich artykułów racyonowanych, będą od d. 3 sierpnia zaopatrywani w mąkę, chleb i cukier wyłącznie w swych konsumach i będą wykreśleni ze spisów odbiorców sklepów rejonowych.

W sprawie poboru zasiłków za służbę wojskową magistrat komunikuje, aby na podstawie rozp. z 14 maja br. wydanego przez Wydział administracyjny gen. del. w Krakowie w miastach Krakowie, Lwowie i Przemyślu przy wypłacie zasiłków dla rodzin, których żywiciele dotąd nie powrócili, żądały odnośne władze od stron poświadczeń wystawionych przez właściciela domu a potwierdzonych przez dyrekcyę policyi (komisaryat policyjny a nie, jak dotąd przez komisaryaty obwodowe magistratu i odnośny Urząd parafialny). Wobec tego rozp. magistrat wydał polecenie, żeby komisaryaty obwodowe poświadczeń takich w przyszłości nie wydawały.

Wystawa dzieł Maurycego Gottlieba. W roku bieżącym upływa 40 lat od śmierci znakomitego malarza, Maurycego Gottlieba, którego tylko dwa dzieła znajdują się w Galeryi Muzeum Narodowego Chcąc dać dokładniejszy obraz jego działalności, dyrekcya Muzeum Narodowego, w porozumieniu z kilku kolekcyonerami, postanowiła urządzić w jesieni osobną wystawę tego artysty i w tym celu prosi o liczne i wczesne zgłaszanie obrazów olejnych, szkiców rysunków itp.

Próba prowokacyi. Pan P. K., zamieszkały w domu przy ul. Józefa 12, którego mieszkanie wychodzi frontem na ulicę Bożego Ciała, opowiada nam: W nocy z piątku na sobotę, 18 na 19 b. m, o godzinie 3 nad ranem słyszałem przez okno, jak pewien nieznany mi cywil namawiał patrolującego pod moim domem policyanta, aby wystrzelił z rewolweru do jednego z okien, a gdy policyant temu się opierał, namawiał ów cywil, aby wystrzelił w powietrze. Gdy policyant i tego nie chciał uczynić, prosił go cywil, aby mu pożyczył rewolweru, a on sam wystrzeli. Policyant i na to się nie zgodził. Po pewnym czasie przyszedł drugi policyant. Z okna wzywałem głośno policyantów, aby żądali od obcego, a im zapewne znanego człowieka wylegitymowania się. Czy to uczynili. niewiem. Nazajutrz w sobotę rano opowiedziałem o całem zajściu plutonowemu policyjnemu, który rozdzielał dyżury policyjne w mojej dzielnicy. Czy prowokatora pociągnięto do odpowiedzialności, nie jest mi wiadomo.

Paskarstwo kinowe w naszem mieście jest istnym skandalem. Właściciele kin, którzy podczas wojny dorobili się krociowych majątków nie zadawalają się pobieraniem horendalnych cen za bilety (jedno miejsce 7 K...!) lecz chcąc jaknajwięcej zarobić, sprzedają większą ilość biletów, aniżeli jest miejsc na sali. „Ponadliczbowych" gości usadawia służba na krzesłach, ustawianych w przejściach, zaś oponentom odpowiada się, że dzieje się to z winy kasyerki, która »za dużo biletów sprzedała." Jak nam donoszą, w kinie przy ul. św. Jana na ostatnim programie w poniedziałek stało w przejściach przynajmniej 10 dostawionych stołków. Pominąwszy już to, że dostawianie krzeseł jest ustawowo wzbronione, tamują one przejścia i mogą podczas jakiegoś wypadku stać się przyczyną katastrofy.

Możeby magistrat wzgl. policya wglądnęły w te stosunki i zmusiły właścicieli kin do zaprzestania przynajmniej tego rodzaju wyzysku.

Tytoń w drodze! Jak nam z Warszawy donoszą, powrócił w tych dniach z Rumunii urzędnik min. skarbu który zakupił tam 50 wagonów tytoniu i papierosów. Transport ten jest w drodze do Krakowa i Warszawy. Ponadto przybyło do Gdańska z Holandyi 40 milionów papierosów i 5 wagonów liści tytoniowych. Ekspedycya z Gdańska do Warszawy już się rozpoczęła. Jak oblicza zarząd monopolu tytoniowego, w ciągu 2 tygodni ma być rzuconych na rynek 800 milionów papierosów. Obecnie zarząd monopolu wszczął akcyę w celu ukrócenia sprzedaży na ulicach papierosów różnych „fabrykatów« ponieważ sprawdzono, że te papierosy przygotowywane są z różnych odpadków i liści nieraz bardzo szkodliwych dla zdrowia.

Napaść na dworcu kolejowym. Kupca Abrahama Grünblatta ze Sosnowca, człowieka około 60-letniego, uderzył w niedzielę 20 bm. na dworcu kolejowym pewien Hallerczyk w głowę, a zakupiony przezeń za 1.100 K w Krakowie towar (płótno) rozdzielił między znajdujące się na dworcu kobiety wiejskie. Na krzyk napadniętego przybyła straż, która zaaresztowała Hallerczyka, a z Grünblattem spisano protokół. Dwie sztuki towaru zdołano kobietom odebrać. Szkoda Grünblatta wynosi 700 K.

Złośliwość. Wczoraj południe zaczepili pod rogatką warszawską jadącego z Biskupic gospodarza Jakóba Gadulę 4 robotnicy i zażądali odwiezienia ich do miasta. Gadula odmówił żądania, a wtedy jeden z nich Julian Krężel rzucił pod wóz nabój który eksplodując ranił ciężko jednego konia. Sprawcę i jego towarzyszy aresztowano, są to robotnicy zatrudnieni w zbrojowni W. P. w Krakowie.

Podczas drzemki skradziono pomocnikowi handlowemu Benzionowi Rosenbachowi wczoraj w nocy na plantach k. poczty portfel ze 100 K i nowy kapelusz.

Kradzieże. Na szkodę dra J. Liebeskinda, zamieszkałego przy ul. Starowiślnej 9 skradli niewyśledzeni sprawcy ze strychu z zamkniętych kufrów 13 zwojów płótna na chodniki wart. 7 tys. Kor. W tramwaju skradziono Janowi Paciołkowskiemu portfel z większą gotówką.

KOMUNIKATY.

Haszachar-Przedświt. Dziś o g. 11 i pół przedp. wspólne zebranie z kolegami warszawskimi w lokalu Stradom 15.

Walne zgromadzenie org. kobiet żyd. (sprawa wyborn delegatek na konferencyę kobiet żyd. w Warszawie) odbędzie się we czwartek 24 bm. o g. 7 w lokalu org. syon. Stradom 15.

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Czuję się zobowiązanym wyrazić tą drogą serdeczne podziękowanie W. Panu dentyście Drowi Adamowi Rosensahlowi za bezbolesne wyleczenie mnie z ciężkiego ropnego zapalenia szczęki.

703 Zygmunt Volksmann.

Z kraju.

Poeta Niger zawezwany do Warszawy przez amb. Gibsona. Do Warszawy przybył z Wilna poeta i krytyk żydowski Sz. Niger. Jak donosi wileński »Tag« p. Niger zawezwany został do Warszawy przez przez ambasadora amerykańskiego Gibsona. Należy przypuszczać, iż przyjazd p. Nigera stoi w związku z jego aresztowaniem w Wilnie.

Odszkodowanie ofiar pogromu. »Czenstochower Tagblatt« donosi: Z Warszawy otrzymaliśmy zawiadomienie ze źródła półurzędowego, że rząd polski wyasygnował 25.000 marek na rzecz rodziny felczera Nasanowicza, zabitego w w czasie pogromu Częstochowskiego.

Szczucin. Przed kilku tygodniami zało ono w naszem miasteczku z inicyatywy p. A. Weisera, r. Rappaporta Żyd. bibliotekę i czytelnię ludową, która z dnia na dzień coraz lepiej się rozwija

Dnia 17 bm. odbyło się w lokalu biblioteki przy licznym udziale członków i zaproszonych gości pierwsze Walne zgromadzenie członków. pod przewodnictwem p. M. Langera, który zgromadzenie zagaił, poczem przemawiał p. H. Weiser. Następnie odbyły się wybory Wydziału. Prezesem wybrany został p. A. Weiser r. Rappaport, zastępcą p. Aron Weiser. sekr. p. M, Engländer, skarbnikiem p. J. Klahr. bibliotekarzami pp. H. Płuźnik. i D. Weiser, zastępcami pp. Herman Weiser i Maks Langer.

Przy bibliotece są również zapro a-dzone kursa hebrajskie i angielskie.

„Lepszy paskarz“. Właściciel hotelu „Morskie Oko“ w Zakopanem, pan Dzikiewicz, został aresztowany za paskarstwo i lichwę żywnościową.

Cedula kursowa giełdy krak.

z dnia 22 lipca 1919.

WALUTY.	ofiar.	żąd.
Marki polskie	181·	188·.
drobne	177·	184·.
Marki niemieckie	215·	225·.
drobne	194·	200·.
Ruble carskie po 100 rb.	207·	214·.
po 500 rb.	203·	209·.
drobne	203·	209·.
dumskie	100·	110·.
Franki francuskie (1000 500 100)	500·	550·.
drobne	440·	490·.
Dolary	32·	38·.
drobne	28·	31·.
Funty szterlingi	140·	150·.
Liry włoskie	340·	410.
Lei rumuńskie	210	220·.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 10. Tel. 1356.